Dziennik Radosłoci

Ks. Zdzisław Lubomirski kandyduje do Sejmu z Warszawy

B. premjer Skrzyński nie przyjął propozycji kandydowania

WARSZAWA, 6. I.

W ciągu dnia wczorajszego obradowali w Warszawie t. zw. komisarze wyborczy organizacji konserwatywnych, zjednoczonych w komitecie zachowawczym.

Akcję prasową na okres wyborczy powierzono b. naczelnikowi wydziału prasowego w Prezydjum Rady ministrów, p. Adamowi Romerowi.

Następnie ustalono szereg kandydatur poprzednio już podanych do wiadomości, jak np. ks. Janusz Radziwiłł (Łuck), ks. Zdzisław Lubomirski (Warszawa), prof. Adam Krzyżanowski (Kraków).

Panowie Grohman i Biedermann, przedstawiciele wielkiego przemysłu łódzkiego, pierwotnie upatrzeni na czołowych kandydatów do Senatu, odstąpili od zamiaru ubiegania się o mandat.

Wiadomo bowiem, że b. premjer i minister spraw zagranicznych hr. Aleksander Skrzyński, który uchodził za kandydata do Sejmu, uczynionej mu w tym względzie propozycji nie przyjął.

Najazd band sowieckich

na pogranicze rumuńskie

BUKARESZT 5.1. Bandy sowieckie wtargnęły na terytorjum rumuńskie i obsadziły miejscowość graniczną Grawica i Putinea, przyczem obrabowały mieszkańców. Po wymianie strzałów przez żandarmerję rumuńską napastnicy cofnęli się z powrotem na terytorjum sowieckie.

Sochacki zapowiada powrót do Polski

I DALSZĄ PROPAGANDĘ WYWROTOWĄ

Bezczelny artykuł zbiega komunistycznego w prasie bolszewickiej

W ostatnich dniach października r. ub. zbiegł z Warszawy były poseł-komunistyczny Sochacki, który, jak się później okazało, wyjechał do Rosji na czele „polskiej delegacji komunistycznej", która brała udział w uroczystościach sowieckich z powodu 10-lecia rewolucji bolszewickiej.

Z wielkim hałasem przyjmowano tę „delegację" w Moskwie, Charkowie, Kijowie, Mińsku i innych miastach, które zostały odwiedzone przez b. posła Sochackiego i jego towarzyszy. Następnie ślad zaginął i nikt nie wiedział, gdzie się Sochacki znajduje.

Jak się obecnie okazuje, wolał on pozostać w Rosji, niż wrócić do Polski i przebywa w Mińsku. D prasie sowieckiej ukazał się artykuł Sochackiego, który składa przed opinją sowiecką relacje ze swej „uporczywej walki o polską republikę sowiecką".

Po zwykłych frazesach agitacyjnych zapowiada Sochacki swój powrót do Warszawy, dokąd, jak twierdzi, wraca „z gorącem życzeniem zbliżenia chwili, kiedy na odnowionym przez odnowionym przez Piłsudskiego Zamku królewskim dłonią komunisty zatknięty zostanie sztandar rewolucji bolszewickiej".

Z LOCHÓW CZREZWYCZAJKI DO OJCZYNY

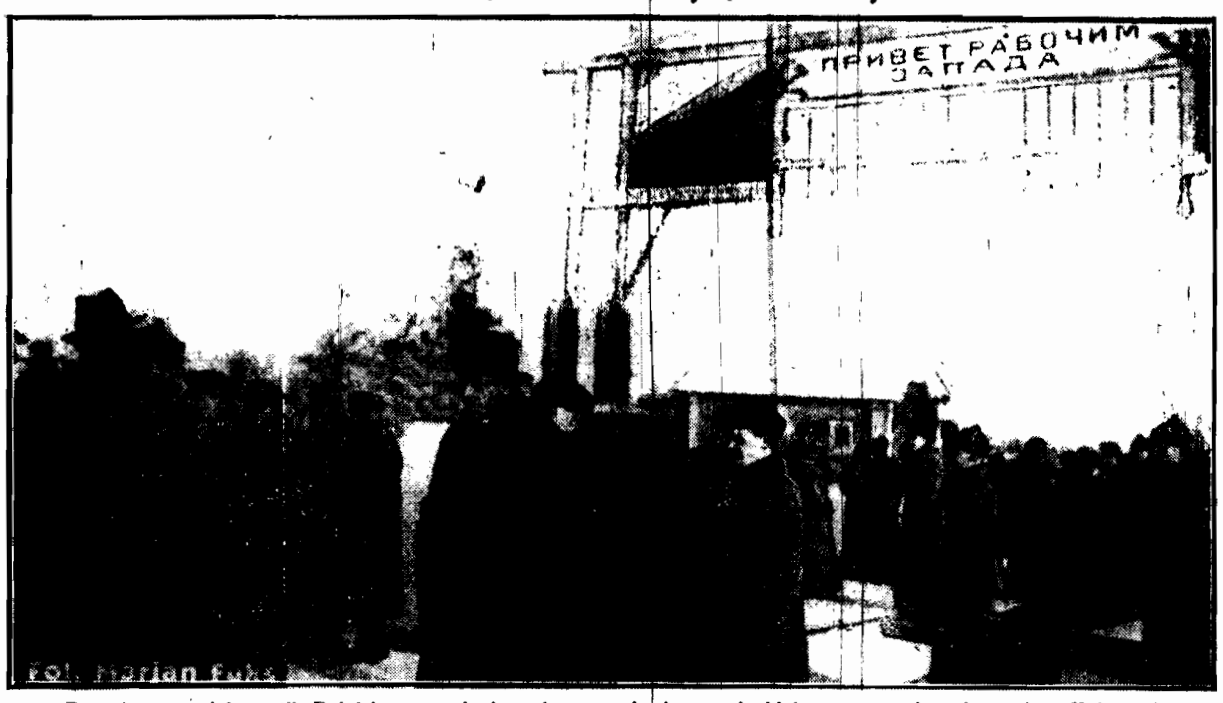

Powrót ostatniej partji Polaków, wymienionych na szpiegów sowieckich na pogranicznej stacji w Kołosowie.

Blok wyborczy Ch.D. z „Piastem"

Uchwała zarządu głównego Ch. D.

WARSZAWA, 6. I.

Zarząd główny Chrześcijańskiej Demokracji powziął wczoraj następującą uchwałę:

Zarząd główny Chrześcijańskiej Demokracji upoważnia prezydjum do zawarcia bloku wyborczego z P. S. L. „Piast" na zasadach, przyjętych przez Radę naczelną stronnictwa.

Uważając w myśl listu episkopatu polskiego, że jak najszersze zjednoczenie sił katolickich w akcji wyborczej jest niezbędne w interesie kościoła i państwa, zarząd główny Chrz. Dem. upoważnia prezydjum do kontynuowania rozpoczętych rokowań w celu doprowadzenia do rozszerzenia podstaw powyższego bloku.

ZDERZENIA 5 PAROWOZÓW NA STACJI W SKARŻYSKU I GDYNI

Trzy lokomotywy zupełnie rozbite

Na stacji Skarżysko — Kamienna zderzył się wczoraj parowóz przetokowy z parowozem pociągu osobowego. Obydwa parowozy zostały lekko uszkodzone.

Na towarowej stacji w Gdyni zderzyły się znów 2 parowozy, idące luzem ze składem pociągu towarowego, i wskutek czego wszystkie 3 parowozy zostały zupełnie rozbite.

W uznaniu zasług

W dniu wczorajszym wojskowy attache estoński, pułk. Jacobson, wręczył gen. brygady drowi Roupertowi odznaki Estońskiego Czerwonego Krzyża klasy 2-ej.

Katastrofa kolejowa pod Tczewem

NA STACJI WARLUBIE

stoczył się z nasypu parowóz i wagon pocztowy

Z Tczewa donoszą: O północy dnia 5 stycznia na stacji kolejowej Warlubie, między Laskowicami a Tczewem pociąg osobowy wpuszczony został wskutek nieuwagi zwrotniczego na niewłaściwy tor i uległ wykolejeniu.

Parowóz i brankard, oraz wagon pocztowy stoczyły się z nasypu, oraz 3 wagony osobowe wyleciały z szyn.

Maszynista parowozu Kurowski oraz pomocnik jego i palacz Klonowski odnieśli ciężkie rany, a urzędnik pełniący służbę w wagonie pocztowym Szczepan Bagierski odniósł obrażenia cielesne.

Ministerstwo komunikacji, oraz władze dyrekcji gdańskiej posłały na miejsce katastrofy specjalną komisję.

Dzięki szybkiemu przybyciu na miejsce katastrofy pociągów ratunkowych, już o godz. 3 nad ranem tor kolejowy był zupełnie oczyszczony.

Niebezpieczny szpieg zastrzelony przez żołnierzy KOP.

Kilkakrotnie ch wytany zginął przy przekraczaniu granicy z ważnemi dokumentami

Na terenie czortkowskiej brygady K. O. P. w Małopolsce Wschodniej nad Zbruczem żołnierze pełniący straż na granicy zastrzelili niebezpiecznego szpiega, usiłującego przekraść się z Polski do Rosji sowieckiej.

Zabity usiłował przebiec przez granicę między dwoma patrolami. Gdy na trzykrotne wezwanie nie zatrzymał się, żołnierz strzelił i zabił go.

Rewizja osobista ustaliła, iż jest to niejaki Antoni Kusyj z Krasnego. Posiadał on przy sobie nabity rewolwer i olbrzymi materjał szpiegowski, dotyczący rozlokowania oddziałów wojskowych w Małopolsce Wschodniej.

Kusyj, jak się okazało, był już swego czasu zatrzymany na granicy w czasie przekradania się do Rosji. Wówczas K. O. P. przekazał szpiega policji na posterunku w Grzymałowie. Z policji udało mu się zbiec i przekraść do Rosji.

W drodze jednak zgubił materjał szpiegowski, dotyczący 6 pułku lotniczego, dzięki któremu zdemaskowano i zlikwidowano wówczas organizację szpiegowską w Małopolsce Wschodniej.

CHOROBA POSŁA POLSKIEGO w Berlinie

BERLIN 5.1. — Tel. wł. — Poseł Olszowski złożony jest ciężką chorobą i od 2 tygodni nie opuszcza łóżka. Pracami poselstwa kieruje radca Wyszyński.

Krwawy epilog hulaszczego życia

NACZELNIK POCZTY — DEFRAUDANT

zastrzelił 17-letnią przyjaciółkę i pozbawił się życia

Krwawy dramat rozegrał się wczoraj w urzędzie pocztowym w Zieluniu pow. mławskiego.

Około godziny 8 rano kierownik urzędu pocztowego w Zieluniu, Eugenjusz Wasilewski, liczący lat 35,

zastrzelił przyjaciółkę swą

17-letnią Genowefę Chudek, a następnie

sam pozbawił się życia.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenie policyjne ustaliło, iż tłem dramatu były

nadużycia finansowe,

których od dłuższego czasu dopuszczał się Wasilewski w urzędzie.

Nadużycia te, polegające na wykradaniu gotówki z listów amerykańskich, dosięgły w krótkim czasie sumy

kilku tysięcy dolarów.

Pieniądze te Wasilewski roztrwonił na hulanki i zabawy, które urządzał dla swej młodej przyjaciółki.

Ostatnio o nadużyciach

dowiedziały się władze wyższe.

W nocy poprzedzającej krwawą rozprawę przybyli do Zielunia, celem przeprowadzenia kontroli, inspektor poczt p. Tołłoczko, oraz przodownik służby śledczej.

Wasilewski dowiedział się o przyjeździe komisji, zniszczył więc

kompromitujące dokumenty,

a następnie rozprawił się z sobą i moralną sprawczynią tych wszystkich nadużyć.

Księgi i dokumenty pocztowe zabezpieczono. Komisja przystąpi do pracy dopiero po ukończeniu śledztwa prokuratorskiego.

MODLITWA DZIECKA

POLITYCY RUMUŃSCY w drodze do ks. Karola

PARYŻ 5.1. Genewski korespondent „Havasa" donosi, że w ostatnich dniach przejeżdżali przez Genewę politycy rumuńscy, który jakoby udawali się do Paryża dla odbycia narad z księciem Karolem.

KATON ZNÓW ZAGROŻONY PRZEZ KOMUNISTÓW

Bomby rosyjskie na torze z Szanghaju do Nankinu

LONDYN, 5. 1. B. komendant Kuomintangu Li-Czi-Szen, wrócił wczoraj do Kantonu i natychmiast zatelegrafował do Czang-Kai-Szeka o posiłki, ponieważ komuniści gromadzili się na wschodniem wybrzeżu rzeki.

Kanton jest zagrożony, gdyż mało jest w nim wojsk rządowych. Dyrekcja kolei w Szanghaju donosi, że wczoraj znaleziono na drodze z Szanghaju do Nankinu trzy bomby rosyjskiego pochodzenia. W dzielnicy chińskiej Szanghaju z powodu wczorajszych rozruchów przed arsenałem aresztowano wielu komunistów i stracono ich.

Polska młodzież demokratyczna

weźmie udział w akcji wyborczej

Poparcie Bezpartyjnego bloku współpracy z rządem

Wydział wykonawczy Związku polskiej młodzieży demokratycznej uchwalił w związku z nadchodzącymi wyborami:

a) wszystkie zarządy okręgowe Z. P.M.D. wezwą swych członków do poparcia akcji wyborczej „Bezpartyjnego bloku współpracy z rządem" i list kandydatów przez ten blok wysuniętych;

b) członkowie Z.P.M.D. za wiedzą i zgodą poszczególnych zarządów okręgowych mogą brać czynny udział w akcji wyborczej z ramienia bloku;

c) wszyscy członkowie Z.P.M.D. obowiązani są oddać swe głosy na listę „Bezpartyjnego bloku współpracy z rządem".

DYREKTOR P. A. T. wyjechał do Moskwy

Dyrektor P.A.T. Piotr Górecki wyjechał dzisiaj o godz. 9.30 rano w sprawach służbowych do Moskwy.

CIĄGNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

WARSZAWA, 6. I.

Ciągnienie III-ej klasy Państwowej Loterji Klasowej odbędzie się w dniach 12 i 13 b. m.

Ze świata ekranu

Jedna z najnowszych gwiazd filmowych Frances Lee, w ostatniej zapewne kreacji ekranowej.

Modlitwa o pojednanie polsko-litewskie

„Imprimatur" biskupa pińskiego

Biskup piński ks. Łoziński udzielił „imprimatur" (zezwolenie) następującej modlitwie:

„O Boże, któryś przed wiekami oba nasze narody, litewski i polski, węzłami braterstwa połączył i przez ten związek chwałę kościoła Twego wśród ludów wschodnich pomnożył, oto padamy do stóp Twoich i prosimy Cię, a błagamy, byś ten związek, w niebezpieczeństwo podany, na nowo wzmocnić, narody nasze do nowego pojednania się doprowadzić raczył i dał nam owocami zgody braterskiej się radować. Amen".

Kazanie ks. kardynała Hlonda w Rzymie

podczas wielkich uroczystości misyjnych

Dnia 10 b. m. podczas wielkich uroczystości misyjnych w Rzymie, ks. kardynał prymas Hlond wygłosi kazanie w języku polskim. Uroczystości misyjne, trwające przez całą oktawę „Trzech Króli", urządzają corocznie w Rzymie księża Pallotyni, w kościele Sant Andrea della Valle.

W skład tych uroczystości wchodzą nabożeństwa we wszystkich prawie obrządkach wschodnich i zachodnich i kazania misyjne, wygłaszane w kilkunastu językach.

Myślą przewodnią i głównym celem tych uroczystości jest uwydatnienie powszechności i jedności wiary i kościoła katolickiego, oraz podkreślenie obowiązku głoszenia ewangelji

Tragedja robotnika polskiego w Niemczech

Proces rehabilitacyjny niewinnie straconego

BERLIN 5.1. — Tel. wł. — W sprawie robotnika polskiego Jakubowskiego, niewinnie straconego za rzekome zamordowanie dziecka, wdrożony został dzisiaj przez prokuratorję Meklenburg - Strelitz proces rewizyjny.

W swoim czasie sąd przysięgłych, który skazał Jakubowskiego na śmierć, odmówił żądaniu podsądnego, nie władającego językiem niemieckim, żeby wezwano tłumacza, któryby przetłumaczył zeznanie.

FRANCJA OGŁOSI DOKUMENTY WIELKIEJ WOJNY

PARYŻ 5.1. — Tel. wł. — Na dzisiejszej radzie ministrów na wniosek min. Brianda postanowiono powołać do życia komisję, która zajmie się opublikowaniem dokumentów odnoszących się do wielkiej wojny.

Do komisji weszło wielu badaczy aktów i rzeczoznawców z pośród czynnych dyplomatów, a m. inn. gen. sekretarz na Quai d'Orsay Berthelot, przewodniczący konferencji ambasadorów Jules Cambon, doradca prawny na Quai d' Orsay Fromageot, generalny sekretarz Konferencji ambasadorów Massigli, były ambasador we Włoszech Barrere, ambasador przy rządzie Stanów Zjednoczonych Jusserand i inni.

W GRUZACH CZTEROPIĘTROWEGO DOMU

poszukiwanie zabitych i rannych przy świetle reflektorów

Tajemnicze powody strasznej katastrofy w Berlinie

BERLIN 5.1. — Tel. wł. —. Z pod gruzów kamienicy, zburzonej ubiegłej nocy eksplozją, wydobyto dotychczas 12 zwłok, w liczbie tej 5 kobiet, 6 mężczyzn i jedno dziecko. Liczba ofiar zapewne powiększy się. Zranionych zostało 18 osób. 25 rodzin, liczących

85 osób,

straciło nietylko dach nad głową, lecz całe mienie.

Na pierwszą, doraźną pomoc wyasygnowało miasto 30.000 marek. Wydano do ludności odezwę, wzywającą do składek na rzecz dotkniętych klęską. Czteropiętrowy dom, zdemolowany wybuchem, odsłania swe wnętrze

od piwnicy do poddasza.

Robi to wrażenie, jak gdyby dom został przedarty na połowę przez niewidzialne ręce. Jedna połowa domu jest zgruchotana doszczętnie.

Prace ratunkowe, kontynuowane przy świetle reflektorów, prowadzone są

opieszale.

Między około 200 policjantami oraz strażą pożarną brak współdziałania. Brak odpowiedniego kierownictwa wywołuje u policjantów zdenerwowanie, czego dowodem było, że gdy pewien fotograf dokonywał po południu zdjęcia przy świetle magnezji, na błysk światła powstała w szeregach strażaków i policjantów panika.

Z zeznań o przebiegu katastrofy wynika, że większość mieszkańców została obudzona ze snu silną detonacją. W tej chwili wielu z nich zauważyło, że łóżka, w których spoczywali, podniosły się w powietrzu, poczem dał się słyszeć

ogłuszający trzask

pękających belek i głuchy odgłos walących się murów i spadających sufitów, oraz dźwięk tłuczonych szyb.

Przeraźliwy krzyk, jaki niebawem rozdarł powietrze, zmusił wszystkich do rzucenia się do ucieczki. Wielu mieszkańców

nie znalazło już schodów

zburzonych wybuchem i schroniło się na balkony.

W jednem z mieszkań zapadający się sufit zabił w kolebce leżące dziecko, które przyszło na świat

zaledwie na godzinę przed katastrofą.

Na podłodze znaleziono zwłoki matki dziecka. Wkrótce skupiła się na ulicy bezradna gromada kilkudziesięciu osób, przeważnie w koszulach, jako jedynem okryciu.

Przyczyny eksplozji nie zostały dotychczas wyjaśnione. Po wybuchu lokatorzy walącego się domu odczuli

silny zapach amonjaku,

co nasunęło nieprawdopodobne przypuszczenie, że wybuch spowodowany został przez amonjak, używany przez mieszczącą się w piwnicy domu fabrykę.

Jeszcze 3 ofiary

BERLIN 5.1. Późnym wieczorem wydobyto z pod gruzów domu jeszcze 2 zabitych, tak, że ogólna ilość trupów wynosi 14. Poza tem znaleziono czyjeś ramię, oderwane od ciała, co powiększa ilość ofiar jeszcze o jedną, rozszarpaną przez wybuch.

Jak wybierać do Sejmu i Senatu

Poucza o tem pożyteczne wydawnictwo na czasie

Nakładem znanej i ruchliwej księgarni wydawniczej F. Hoesicka ukazała się z druku książka niesłychanie pożyteczna dla wszystkich, którzy wezmą świadomy udział w wyborach do Sejmu i do Senatu.

Książka ta opracowana przez jednego z projektodawców ordynacji wyborczej, p. Leopolda Rutkowskiego, emer. naczelnika wydziału w min. spraw wewn., zawiera teksty ordynacyj wyborczych, przepisy prawne dotyczące wyborów, wyczerpujący komentarz orientacyjny, kalendarz wyborczy, wzory podań, reklamacyj itd.

Nowa linja okrętowa Gdynia -- Anglja

po rekordowej próbie sprawności polskiego portu

W dniu 30 grudnia r. ub. o g. 7 rano przybył z Gdańska do Gdyni angielski parowiec „Kolpino", należący do Ellerman Wilson Line. O godz. 8-ej statek został postawiony do przystani przy hangarze i przyjął wprost z wagonu 231 emigrantów. Statek odszedł o godz. 13 tego samego dnia, czyli, że załatwił formalności, oraz załadował bagaż i emigrantów w przeciągu pięciu godzin, co należy uznać za wynik bardzo dobry.

Wymieniony statek zawinął do Gdyni po raz pierwszy tytułem próby, po której T-wo Ellerman Wilson Line zamierza zorganizować regularną pasażersko - towarową linję Gdynia — Anglja.

Budowa „Pałacu Francji" w Nowym Jorku

kosztem 20 miljonów dolarów

Znany bankier francuski Matowicz, który ma wybudować w Ameryce t. zw. „Pałac Francji", wyjechał już do Nowego Jorku. Gmach olbrzymich rozmiarów ma zawierać wspaniałe sklepy, galerje obrazów, teatr, hotel i t. d. Koszty budowy wyniosą 20 miljonów dolarów.

Przypuszczają, że prezydent Doumergue pojedzie do Nowego Jorku w ciągu r. 1929, na uroczyste otwarcie Pałacu Francji.

Na otwarcie sądu powiatowego w Gdyni

depesza ministra sprawiedliwości

WARSZAWA, 6. I.

Uroczyste otwarcie sądu powiatowego w Gdyni nastąpi w dniu dzisiejszym. Z okazji tej uroczystości p. min. sprawiedliwości Meysztowicz wysłał do nowo kreowanego sądu depeszę treści następującej:

W ósmą rocznicę przejęcia przez Najjaśniejszą Rzeczpospolitą wymiaru sprawiedliwości na Ziemiach Zachodnich powstaje nowa placówka sądownictwa w portowej Gdyni. Nie mogąc osobiście wziąć udziału w uroczystości otwarcia sądu gdyńskiego, śle mu serdeczne „Szczęść Boże" w odpowiedzialnej i trudnej pracy nad utrzymaniem ładu i porządku społecznego

Po walce o walutę -- walka o zboże

Faszystowska organizacja wsi włoskich

Jak donoszą dzienniki medjolańskie, pod przewodnictwem Mussoliniego utworzono w Rzymie wielkie „konsorcjum narodowego kredytu rolnego".

Konsorcjum to powstało z inicjatywy państwa, które na ten cel wyasygnowało 19 miljonów lirów i zapewniło sobie poparcie szeregu instytucyj kredytowych i osób prywatnych w sumie 275 miljonów lirów.

Nowa organizacja, ma urzeczywistnić wszystkie przyrzeczenia, poczynione przez rząd faszystowski co do rozwoju rolnictwa.

Konsorcjum ma dokonać sanacji gospodarki rolnej. Uwaga kierowników syndykatu zwrócona będzie w szczególności na przeprowadzenie robót irygacyjnych i drenowych.

Tym sposobem po bitwie o lirę będzie można ostatecznie zwyciężyć w bitwie o zboże.

Po podpisaniu aktu utworzenia tego konsorcjum premjer Mussolini wygłosił mowę, w której oświadczył:

„Miasta włoskie otrzymały wszelką pomoc w ostatnich latach potrzebną im do rozwoju i upiększenia. Dziś potrzebna nam jest polityka wsi. Czy trzeba stworzyć nadmiasto, czy nadwieś? Ja jestem — mówił Mussolini — przychylny tej drugiej polityce, dla której potrzebne są wielkie, stojące na wysokości zadania środki.

Akcja jest obliczona na szereg lat i ma ogółem kosztować 2 miljardy lirów.

Telefon Moskwa -- Berlin

z przeszkodami przy wstępnych rokowaniach

Pertraktacje w sprawie przeprowadzenia komunikacji telefonicznej między Moskwą a Berlinem przeciągają się pomimo, że przygotowania techniczne są już zupełnie ukończone.

Rząd niemiecki oponuje przeciwko żądaniu przedstawiciela handlowego Sowietów w Berlinie, który domaga się zezwolenia na prowadzenie tak zw. rozmów rządowych przez telefon bez kontroli.

Nie uregulowano również dotąd kwestji dziennikarskich rozmów telefonicznych.

Pod sowiecką nahajką

Wybory do „polskich sowietów" na Wołyniu i Podolu

Prasa sowiecka podaje, że w t. zw. polskich okręgach sowieckich na Wołyniu i Podolu, rozpoczęły się wybory do rad wiejskich.

Wobec tego, że ludność polska sprzeciwia się próbom zastąpienia jej prawidłowej reprezentacji przez członków organizacyj komunistycznych, organizacje te wzmogły propagandę komunistyczną wśród ludności polskiej. Między innemi, wydano agitatorom rozkaz bezwzględnego zwalczania wpływów duchowieństwa katolickiego i „kułaków", czyli zamożnej części włościaństwa.

POSEŁ ŁUKASIEWICZ pozostaje w Rydze

Wbrew wiadomości o zmianie na stanowisku ministra w Rydze, poseł Łukasiewicz, po ukończeniu 6-tygodniowego urlopu, który z powodu choroby żony spędza w Zakopanem, powróci na zajmowane dotychczas stanowisko.

WALUTA SOWIECKA bez należytego zabezpieczenia

Według sprawozdania oddziału emisyjnego sowieckiego banku państwa puszczono w obieg banknotów na sumę 106 miljon. czerwońców.

Na zabezpieczenie tych banknotów bank posiada złota za 18.820 milj. czerwońców, platyny za 2 miljony czerwońców i walut obcych za 7 milj. czerwońców.

Stanowi to 26,5 proc. pokrycia.

SKAZANIE TRZECH KRWAWYCH ZBIRÓW

na śmierć, dożywotnie więzienie i 12 lat

WARSZAWA, 6. I.

W warszawskim sądzie apelacyjnym rozpatrzono wczoraj sprawę dwóch bandytów, którzy przez półtora roku byli postrachem szosy Białystok — Bielsk, a zmorą miejscowej policji.

Dwaj ci czas dłuższy nieuchwytni rabusie dokonali

około stu napadów bandyckich,

doprowadzając swą zuchwałością do rozpaczy ludność, a policję do szału.

Gdy policja urządzała zasadzkę przy Bielsku, bandyci napadali pod Białymstokiem; gdy zaciągano sieci misternej obławy pod Białymstokiem, rabusie panoszyli się w najlepsze pod Bielskiem.

Byli nieuchwytni.

Bezpośrednio po napadzie znikali w okolicznych lasach, z których wyłaniali się tam, gdzie najmniej się ich spodziewano.

System napadów

dokonywanych nietylko po nocach, ale i w biały dzień, był zawsze ten sam. Bandyci wypadali nagle z lasu do jadącej furmanki i terroryzowali napadniętych bronią. Jeden z opryszków miał karabin, drugi zaś parabellum. Ograbiali swe ofiary

doszczętnie

ze wszystkiego, nie gardząc nawet częściami uprzęży końskiej, papierosami lub pudełkiem zapałek.

Któregoś dnia wreszcie rozzuchwaleni zbóje dopuścili się zabójstwa. Gdy napadnięty włościanin Piotr Alchimiuk wszczął alarm, wzywając pomocy, jeden z bandytów strzelił doń z karabinu i

jednym celnym strzałem

położył trupem włościanina oraz stojącą za nim jego kuzynkę Agnieszkę Klatówne.

Policja, która być może dotąd nie wykazała dostatecznej sprężystości i przez półtora roku była stale wyprowadzana przez bandytów w pole, teraz postanowiła ująć ich za wszelką cenę. Zmobilizowano wszystkie okoliczne posterunki i patrolowani dniami i nocami. Wreszcie dwaj posterunkowi

Wójcikowski i Maćko

natknęli się na opryszków i zdołali jednego z nich ująć.

Był to

Michał Zeńko,

sprawca podwójnego zabójstwa. W jakiś czas potem ujęto jego towarzysza Filipa Kleszczewskiego, oraz ich pomocnika Józefa Zeńkę. Ten ostatni zajmował się wywiadami, oraz transportowaniem bandytów swemi końmi.

Sąd okręgowy skazał Michała Zeńkę

na karę śmierci,

Kleszczewskiego na ciężkie więzienie bezterminowe. Józefa Zeńkę zaś na 12 lat ciężkiego więzienia.

Skazani zaapelowali. Sprawa była wczoraj rozpatrzona przez drugą instancję. Wyrok kary śmierci i bezterminowego więzienia

zatwierdzono,

a Józefowi Zieńce, którego bronił apl. Odlanicki - Poczobut, zaliczono dotychczasowy areszt zapobiegawczy, utrzymując zresztą uprzednią karę w mocy.

W ZWIĄZKU UZDROWISK Walny zjazd

WARSZAWA, 6. I.

W dniach 21 i 22 b. m. odbędzie się w Warszawie walny zjazd członków Związku uzdrowisk polskich, połączony ze zwiedzeniem instytucyj gospodarczych i sanitarnych w Warszawie.

GIEŁDA

WARSZAWA, 6. I.

NOTOWANIA OFICJALNE

z dnia 5 b. m.

Waluty i dewizy

Dolar Stanów Zjednoczonych 8.88 (sprzedaż 8.90, kupno 8.86); Londyn 43.49 — 43.48 (sprz. 43.59, kup. 43.37); Nowy Jork 8.90 (sp. 8.92, kup. 8.88); Paryż 35.09 (sp. 35.18, kup 35.00); Praga 26.41 i pół (sp. 26.48, kup. 26.35); Szwajcarja 172.10 (sp. 172.53, kup 171.67); Włochy 47.13 (sp. 47.25, kup 47.01); Wiedeń 125.85 (sp. 126.16, kup 125.54).

Papiery procentowe

5 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa 63.00; 5 proc. konwersyjna 66 i pół; 10 proc. poż. kolejowa 102.25—102.00 — 102.15 (zł. 175.87 — 175.44 — 175.70); 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 61 i pół — 61.00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajowy 92.00 — 93.00 (zł. 158.24 — 159.96); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 93.00 (zł. 159.96); 8 proc. L. Z. Ziem. złotowe 83 i pół, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 57 i pół; 5 proc. L. Z. Warszawy 65 i pół — 65.00; 8 proc. L. Z. Warszawy 82.25 — 82.15; 10 proc. L. Z. Lublina 88 i trzy czwarte; 10 proc. m. Siedlec 85.00 — 86.00; 8 proc. oblig. komun. Banku gosp. kraj. 92.00—93.00 (zł. 158.24 — 159.96); 6 proc. oblig. VI poż. konw. m. Warszawy 1926 r. 62.75.

ZURYCH, 5.1. Zamknięcie Paryż 20.37 i pół, Londyn 25.26 i pół, New York 5.1796, Belgja 72.40, Włochy 27.36 i pół, Hiszpanja 89.75, Holandja 209.05, Berlin 123.57, Wiedeń 73.17 i pół, Stokholm 139.50, Oslo 137.80, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.73 i pół, Praga 15.35, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.08.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

z dnia 5 b. m.

LONDYN. Złoty (za 1 ft. st.) 43.50.

BERLIN. Złoty (za 100 zł.) noty większe 46.75 — 47.15, drobne 46.65 — 47.05, wypłaty na Warszawę 46.90 — 47.10, na Katowice 46.93 — 47.13, na Poznań 46.90 — 47.10.

GDAŃSK. Złoty (za 100 zł.) 57.48 — 57.62, telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.45 — 57.57.

PRAGA. Złoty (za 100 zł.) 378.65.

WIEDEŃ. Złoty (za 100 zł.) czekl — 79.28 — 79.56.

ZURYCH. Złoty (za 100 zł.) godz. 9 58.10, godz. 12 — 58.10 (PAT.)

Wieczorne notowania nieoficjalne

z dnia 5 b. m.

Tendencja mocna.

B. Polski 159.00, B. Dyskontowy 130.00, B. Handlowy 123.00, B. Zachodni 33.00, B. Zw. Sp. Zar. 92.00, Kijewski 80.00, Puls 8.75, Spiess 150.00, Czersk 1.00, Częstocice 3.00, Gosławice 80.00, Warsz. Cukier 81.75, Łazy 0.42, Wysoka 143.00, Węgiel 112.00, Nobel 45.00, Ceglelski 49.00, Fitzner 8.25, Lilpop 42.75, Modrzejów 47.00, Ostrowieckie 88.00, Parowozy 41.00, Pocisk 3.00, Rohn 19.00, Rudzki 54.50, Starachowice 67.75, Zieleniewski 180.00, Zawiercie 35.00, Żyrardów 17.25, Borkowski 20.50, Haberbusch 165.00.

Ks. Karol Habsburg

przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym

Dnia 10-go b. m. w Najwyższym Trybunale administracyjnym będą rozpatrywane cztery sprawy ks. Karola Habsburga, który zaskarżył decyzję ministerstwa rolnictwa w kwestji wymiaru daniny leśnej.

Ks. Karol uważa stopę daniny za zbyt wygórowaną i wnosi o jej zmniejszenie.

Kto urodził się dnia 7 stycznia

zdobędzie wybitne stanowisko, jeżeli zdoła opanować żyłkę do hazardu

Wcześniej czy później zajmie stanowisko wybitne, lub odpowiedzialne, na którem będzie kierować innymi. Mało ma konfidentów i przyjaciół prawdziwych, a nieraz przejścia losu, lub niepowodzenia osamotniają go całkowicie.

Jest myślący i subtelny, poważny i skryty. Brak mu radości życia i wesołości. Powodzi mu się, o ile jest głową jakichś znacznych przedsiębiorstw — w handlu, bankowości, przemyśle, lub jako dyrektor towarzystwa akcyjnego. Przedsięwzięcia jego nieraz są zuchwałe. Unosi się i wybucha gniewem.

Lubi konie, ma wybitne zamiłowanie do przygód i hazardu.

Praca daje mu największą satysfakcję. Może być archeologiem, uczonym lub importerem towarów zagranicznych.

Organizm jego nie jest zbyt mocny, a zdrowie nie obiecuje zbytniej długowieczności. Urodzenie dzisiejsze nie zbyt jest pomyślne dla małżeństwa.

Dnia 7 stycznia urodził się Jan Kepler, znakomity astronom (27 grudnia st. st.).

PIERWSZY KANDYDAT NA POSŁA

w głównej komisji wyborczej w min. sprawiedliwości

WARSZAWA, 6. I.

Do głównej komisji wyborczej w sekretarjacie min. sprawiedliwości, zgłosił się wczoraj gość nielada — pierwszy kandydat na posła do nowego Sejmu.

— Jestem Jan Keski — oświadczył, i przychodzę złożyć listę kandydacką!

Z wyniosłym gestem p. Keski złożył listę, na której — o dziwo — było jedno jedyne nazwisko — Jan Keski.

Gdy sekretarz ministra sprawiedliwości zwrócił uwagę przyszłego posła na Sejm, że lista musi zawierać conajmniej 1.000 podpisów, p. Keski oświadczył:

— Mój podpis jest tyle wart, co 10.000 innych podpisów! — i w stanowczej formie zażądał przyjęcia listy.

W sekretarjacie min. sprawiedliwości szybko zorjentowano się z kim mają „okoliczność" i postanowiono nie sprzeciwiać się zbytnio pierwszemu kandydatowi z pierwszej listy na pierwszego posła!...

W Krynicy i Busku

Zmiana lekarzy zakładowych

Dyrektor departamentu zdrowia M. S. Wew. dr. Piestrzyński odwołał z dniem 1 lutego lekarzy zakładowych w Krynicy, dr. Gorskiego i w Busku, dr. Żubra.

Zastępcy ich nie zostali dotąd mianowani.

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.) Godz. 11 m. 40 — 12: Komunikaty PAT. Godz. 12: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 12 m. 20 — 13: Koncert z płyt gramofonowych.

Godz. 14 m. 40 — 15: Komunikaty PAT. Godz. 15 — 15 m. 20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. Godz. 16 — 16 m. 25: „Przygotowanie nauczyciela" — odczyt dyr. P. Sosnowskiego. Godz. 16 m. 25 — 16 m. 40: Nadprogram i komunikaty. Godz. 16 m. 40 — 17 m. 5: „Działalność samorządu na polu administracji sanitarnej" — odczyt prof. T. Hilarowicza. Godz. 17 m. 5 — 17 m. 20: Komunikaty PAT. Godz. 17 m. 20 — 17 m. 45: „Radjokronika" Godz. 17 m. 45 — 18 m. 55: Program dla dzieci transmisja z Krakowa. Godz. 18 m. 55 — 19 m. 5: Komunikaty PAT. Godz. 19 m. 5 — 19 m. 15: Komunikat rolniczy. Godz. 19 m. 15 — 19 m. 35: Rozmaitości. Godz. 19 m. 35 — 20: „Portrety literackie — Ignacy Daszyński" — odczyt red. Z. Debicki'ego. Godz. 20 — 20 m. 30: Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Godz. 20 m. 30: „Cnotliwa Zuzanna" — operetka J. Gilberta. Godz. 22 — 22 m. 5: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22 m. 5 — 22 m. 20: Komunikat PAT. Godz. 22 m. 20 — 22 m. 30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. Godz. 22 m. 30 — 23 m. 30: Muzyka taneczna. Godz. 23 m. 30 — 23 m. 45: Komunikaty PAT.

Nikczemny uwodziciel chciał się pozbyć dynamitem

matki swego dziecka

W stanie Illinois przed paru dniami zdarzył się tragiczny wypadek.

Córka miejscowego pastora, nauczycielka szkoły ludowej, Iola Bredford, była oficjalnie zaręczona z 24-letnim Gedeonem Reedem, synem bogatych miejscowych obywateli. Od dłuższego czasu narzeczonych łączyły bliższe stosunki.

Na dwa dni przed wigilją świąteczną Reed dowiedział się od narzeczonej, że oczekuje przyjścia na świat dziecka.

Narzeczonemu nie poszło to w smak i postanowił sprawę rozstrzygnąć. W tym celu ulokował dwa wielkie naboje dynamitowe w piecu pokoju klasowego, gdzie pracowała jego narzeczona.

Gdy Iola nazajutrz zabrała się do palenia, rozległ się ogłuszający huk. Siła wybuchu odrzuciła nauczycielkę w drugi koniec sali. Uległa ona licznym i groźnym obrażeniom ciała.

Gdy przewieziono ją do szpitala, odmówiła zeznań i prosiła, by jej narzeczonego nie pociągano do odpowiedzialności.

Wskutek tego oświadczenia policja zakomunikowała Reedowi, że zrzeknie się oskarżenia, jeśli Reed zobowiąże się do poślubienia swej narzeczonej natychmiast po jej wyzdrowieniu.

POLSKA LEGENDA NA TRZECH KRÓLI

Książę mazowiecki

zobaczył wcześniej gwiazdę betlejemską

od Kaspra, Melchiora i Baltazara

Niech się nikomu nie zdaje, iż tylko Kasper, Melchior i Baltazar, trzej królowie ze Wschodu, chodzili się pokłonić Panu Jezusowi w Betlejem.

Ludzie wiedzą dobrze, bo opowiadają od dawnych wieków, iż w podróż do Dzieciątka wybrał się także książę mazowiecki.

Nazwiska już nie pamiętają, bo to dawne czasy, dość, że był to prawdziwy książę albo z Warszawy, albo z Płocka lub Czerska, mówiący po naszemu i orszak miał złożony z samych mazowieckich rycerzy i kmieciów.

Nie sztuką było dojść królom ze Wschodu do Ziemi Świętej, gdyż mieli niedaleką drogę. Co innego mazowszanie!

Jakiż szmat ziemi musieli przebyć, aby dotrzeć do kraju żydowskiego, choć gwiazdę betleemską ujrzeli najwcześniej ze wszystkich ludzi.

A w dodatku djabeł stawiał im okrutne przeszkody, gdyż nie chciał, aby Polacy poznali Boga i cześć mu oddali.. Najgorzej zaś mącił djabeł Boruta. Ten sam, który ma swe królestwo w Łęczycy.

Zastępował księciu drogę z orszakiem piekielnego wojska, wodził ich po błotach i manowcach, wreszcie rozścielił przed nimi wielkie morze.

Wszystkie jednak przeszkody pokonali Mazowszanie. Na znak zaś, że byli w Ziemi Świętej, przynieśli stamtąd krzyże i powbijali je w ziemię przy rozstajnych drogach, aby nikt nie mógł już zbłądzić, gdy zechce wybrać się w podróż do Zbawiciela.

Dlatego też tyle jest krzyżów na polskich drogach, a nikt nie pomyślał na jaką stawiają je pamiątkę.

Trup w wazonie z oleandrem

Rewizja procesu po sześciu latach

dała niespodziewany wynik

Po sześciu dopiero latach wychodzą najaw szczegóły okrutnej zbrodni, która wstrząsnęła swego czasu opinją publiczną w Austrji.

W czerwcu 1922 roku przepadła bez wieści pani Eliza Pinter-Iosip, bogata, młoda wdowa, która pocieszała się jak mogła w swej samotności i utrzymywała szerokie stosunki w kołach złotej młodzieży w Gracu.

W jakiś czas potem znaleziono w wazonie z oleandrem resztki głowy ludzkiej i przegniłe części wnętrzności.

Podejrzenie padło na 25-letniego Brunona Steinera i przyjaciela jego, Hugona Kellera.

Obu złotych młodzieńców uwięziono i po przeprowadzeniu śledztwa ukarano 20-letniem więzieniem. Wyrok zapadł na zasadzie zeznań ekspertów i policji śledczej, która ustaliła, że młodzieńcy zwabili panią Pinter-Iosip do swego mieszkania, zadusili ją jedwabnym sznurem, odciętym od szlafroka i obrabowali wdowę z klejnotów i gotówki.

Po spełnieniu tej zbrodni ciało zamordowanej kobiety pokrajali na sztuki i częściowo spalili w piecu, częściowo zaś wrzucili do sadzawki, głowę zaś i wnętrzności ukryli w wazonie z oleandrem.

Wobec druzgocących dowodów młodzieńcy nie zdołali się obronić i choć Hugo Keller przyczył oskarżeniu, a przyjaciel jego, Steiner, wypierał się, skazano obu zbrodniarzy na więzienie.

Skazani nie zrezygnowali jednak z dalszej obrony i zarzucali prokuratora pismami, domagając się wznowienia procesu.

Po sześciu dopiero latach zdołali zgromadzić dowodowy materjał, z którego wynika, iż pani Pinter-Iosip otruła się morfiną w mieszkaniu Steinera, młodzieńcy zaś w obawie odpowiedzialności, ciało jej pokrajali na sztuki i usunęli ze swego domu.

Bogaty wuj

ofiarą szantażu

ubogiej siostrzenicy

Sąd apelacyjny uznał, iż fałszywie oskarżono go o zniewolenie

Zamożny warszawianin p. Stefan Lesiak, zjechawszy w interesach do Nasielska stanął u swoich ubogich krewnych, pp. Zychów. W mieszkaniu obecna była tylko jego zamężna siostrzenica, Amelja Zychowa.

Po noclegu u siostrzeńców do prokuratury wpłynęło oskarżenie pp. Zychów, że wujaszek usiłował w nocy zniewolić siostrzenicę.

Ostatecznie Lesiak stanął przed sądem okręgowym, który skazał go na rok więzienia. Obecnie sprawa znalazła się w warszawskim Sądzie Apelacyjnym, gdzie toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd uniewinnił Lesiaka całkowicie, uważając, że jako człowiek zamożny padł on ofiarą szantażu ze strony ubogiej rodziny.

Podobne jak siostry

bo też to są siostry, wybitne tancerki angielskie, nazwiskiem Dodge, występujące z wielkiem powodzeniem w tak zwanych music-hallach

Pod żaglem po lodzie

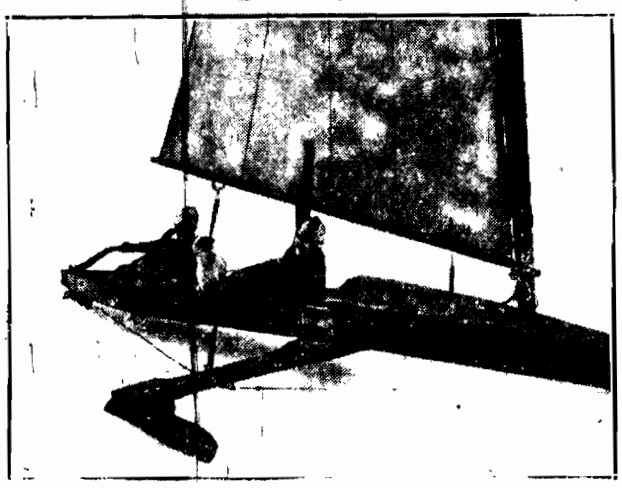

Sanie żaglowe stanowią jeden z pięknych sportów zimowych, uprawianych oczywiście, najwięcej w krajach skandynawskich, gdzie lód nie jest efemerydą, znikającą nazajutrz.

Instytut psiej piękności

istnieje w Nowym Jorku. Można tam psy strzyc, kąpać, czesać, dokonywać pedicure i t. d. Czworonożni klienci niezbyt radośnie poddają się tym zabiegom

Obłęd rozgłosu

UDAWAŁ ZŁODZIEJA

żeby tylko być wymienionym w gazecie

Policja paryska uwięziła w noc sylwestrową przedziwnego manjaka. Jest nim niejaki Ryszard Epinaux, niegdyś właściciel sklepu kolonjalnego, a obecnie drobny kapitalista, utrzymujący się z procentów od swych oszczędności.

Mr. Epinaux pragnął, aby nazwisko jego było wydrukowane w gazetach. Posyłał redakcjom różne utwory — niestety, nie mógł się doczekać, aby je drukowano.

Co chwila zawiadamiał prasę o swych wynalazkach, lecz nie zwracano na te doniesienia uwagi, wreszcie postanowił wsławić się jakimś czynem.

Przed kilku miesiącami wyratował z Sekwany tonącego psa, ale dzienniki nie doniosły o tym wypadku.

Zrozpaczony takiem przemilczaniem swej osoby, rzucił się pod pędzący automobil, lecz pech chciał, iż przekręcono jego nazwisko, podając opis tragicznego zajścia.

Wreszcie mr. Epinaux doczekał się upragnionego szczęścia.

Rozbił ogromną szybę wystawową w sklepie jubilerskim i udawał złodzieja. Schwytano go, a szaleniec wyznał powód swego czynu. Chciał się stać głośnym w całym świecie.

3300 razy podał rękę na Nowy Rok

prezydent Stanów Zjednoczonych

Nadwyrężoną ręką zajął się lekarz

WASZYNGTON, 5.1. — Tel. wł. — Prezydent Coolidge musiał dziś zawezwać lekarza, celem opatrzenia ręki. W dniu noworocznym przyjął prezydent życzenia od 3.300 obywateli, którzy zjawili się u niego. Według tradycji amerykańskiej, prezydent Coolidge musiał uścisnąć rękę wszystkich obywateli, przez co nadwerężył sobie żyły.

NIEPROSZONY SYLWESTER -- NIEBYWAŁY KAWAŁ

I SENSACJA W SFERACH TOWARZYSKICH

Kilkudziesięciu gości w salonach śpiących gospodarzy

WARSZAWA, 5.1.

Dom państwa Gr., zamieszkałych przy ul. Foksal, słynął — jak twierdzą złośliwi — ze staro polskiej gościnności...

Jakoż w ubiegłą sobotę państwo Gr., nie zamierzając spotykać hucznie Sylwestra, zabierali się do snu, kiedy — a była godzina 10 wieczór — dał się słyszeć dzwonek u drzwi frontowych.

Służący zameldował pana K., byłego ministra ze swą małżonką — zresztą oficjalnych znajomych.

Zdumiony p. Gr. wyszedł do salonu przywitać gości.

Potoczyła się towarzyska rozmowa.

Po chwili znów dzwonek

Wchodzą inni znajomi i tak bez końca.

Panowie we frakach, panie w balowych toaletach.

Pan Gr. pod bladym pozorem wybiegł z salonu, by zkolei przywdziać frak, pani domu zaś, która już była w łóżku, jęła gorączkowo wdziewać wieczorową toaletę.

Zdezorjentowana służba zaczęła zapalać kinkiety i w godzinę salony państwa Gr. jęły tonąć w powodzi świateł.

W międzyczasie nieustannie napływali goście.

Zebrało się kilkadziesiąt osób.

Wszystko ludzie sytuowani i stanowiący elitę towarzyską Warszawy. Poza starymi przyjaciółmi państwa Gr. przybyli również i tacy, których po raz pierwszy w życiu widzieli.

Przerażenie gospodarzy jęło graniczyć wręcz z obłędem. Spiżarnia pusta, kredens też.

Najście wręcz tragiczne!

A goście czują się doskonale. Ten i ów jednak rozgląda się za bufetem.

— Państwo wybaczą — pierwsza zaczęła gospodyni — jesteśmy olśnieni tak miłem i licznem towarzystwem, ale... doprawdy zaskoczyło to nas nieco.

— Znamy, znamy staropolską gościnność państwa, wiemy, ile w powiedzeniu tem kryje się skromności — zauważył ktoś z brzegu, upewniając się jednocześnie, czy w kieszeni ma zaproszenie.

A brzmiało ono:

„Ignacostwo Gr. proszą J. W. Pana wraz z małżonką o przybycie dn. 31 grudnia o godz. 10 wieczór celem wspólnego spotkania Nowego Roku. Strój wieczorowy".

Cóż się bowiem okazało.

Jakiś niemądry dowcipniś, znając dobrze dom państwa Gr. i ich przyjaciół, zamówił w jednej z drukarni warszawskich setkę zaproszeń i rozesłał je, by najmniej spodzianiej w świecie przyczynić gospodarzom niezwykle wiele kłopotu.

Państwo Gr. z przykrej sytuacji wyszli jednak bardzo pięknie.

Nie dano nic poznać po sobie.

Pobliska restauracja rozwiązała problem pustek w spiżarni i kredensie.

Goście bawili się świetnie aż do brzasku.

Dopiero przy ostatnim toaście pan domu niezwykle dowcipnie, nawiązując do zaproszeń, wypił zdrowie anonimowego sprawcy zabawy...

Był to pierwszy w dużym stylu kawał karnawałowy.

Strzeżcie się, bo do trzech razy podobno udaje się!

CZYTAJCIE

Przegląd Sportowy

Za kradzież półtora miljona złotych i ucieczkę do Niemiec

Skazanie Karola Kesslera na 5 lat ciężkiego więzienia

Z Katowic donoszą: Zakończyła się przed sądem powiatowym w Królewskiej Hucie rozprawa przeciw znanemu defraudantowi Karolowi Kesslerowi, który sprzeniewierzył w swoim czasie półtora miljona zł. i zbiegł do Niemiec.

Kessler skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia, zaś 7 jego wspólników na karę więzienia od 6 miesięcy do jednego roku.

Ciągnij, piesku!

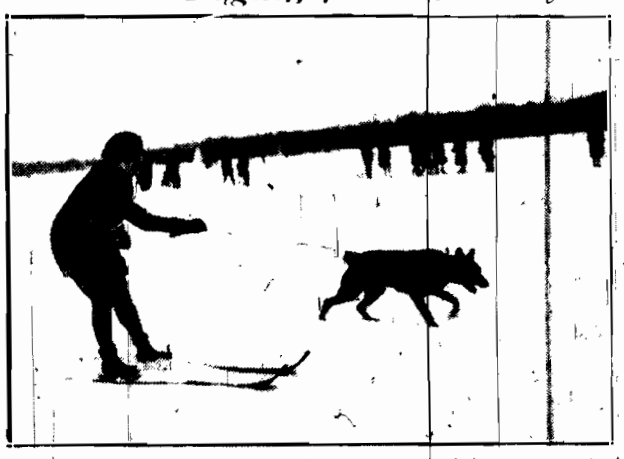

i poczciwe psisko, wytężając siły, ciągnie swą panią, która zmęczona jazdą na nartach, w ten sposób odpoczywa.

Za szmugiel radjoaparatów

aresztowanie kupca i urzędnika celnego

Z Poznania donoszą: Władze wpadły na trop przemytnictwa przyborów radjowych z Niemiec. Aresztowano jednego z kupców poznańskich, schwytanego na granicy podczas transportowania kontrabandy, oraz jednego z urzędników celnych, podejrzanego o współdziałanie z przemytnikami. Drugi urzędnik został zawieszony w czynnościach.

Za stręczycielstwo do nierządu

pod pozorem praktyk rytualnych

GNIEZNO, 5.1. W tutejszym sądzie okręgowym stawał 62-letni kolonista z Kopaszyna (powiat Wągrowiec) Otto Kurzwerk, oskarżony o zbrodnię przeciw moralności.

Celem nadania swoim postępkom pozoru praktyk rytualnych, założył on osławioną sektę religijną „Pfingstgemeinschaft", która na polecenie prokuratury została swojego czasu rozwiązana.

Sąd uznał Kurzwerka winnym stręczenia do nierządu i skazał go na 2.000 grzywny i jeden rok więzienia, pozbawienia praw obywatelskich, poddania pod dozór policyjny na dwa lata i koszta sądowe.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

POD WARSZAWĄ

wskutek pęknięcia kierownicy w taksówce

WARSZAWA, 5.1.

Na t. zw. drodze czerwonej, prowadzącej do Grochowa, wydarzyła się wczoraj w nocy straszna katastrofa. W stronę Grochowa II-go jechali taksówką pp. Helena i Stefan Boguszewscy. Szofer, prowadząc auto ze znaczną chyżością, spostrzegł, że kierownica źle działa wskutek rozluźnienia i przeczuwając zbliżającą się katastrofę, wyskoczył z wozu, który w tym momencie wpadł do rowu.

Z rozbitego samochodu wyciągnięto pp. Boguszewskich. Odnieśli oni rany na głowie i szyi. Wezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło rannym pierwszej pomocy i na wyraźne życzenie przewiozło ich do domu.

Białostocki Wojewódzki Komitet
WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO
powołał do współpracy nauczycielstwo

Siła państwa, jego zdolność obronna opiera się przedewszystkiem na armji czynnej, a następnie na pogotowiu obywatelskiem, które stanowią organizacje przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Białostocki Wojewódzki Komitet wych. fizycz. i przysposobienia wojskowego, zdając sobie sprawę z przyjętych na siebie obowiązków obywatelskich, postanowił do pracy wych. fizycz. i przysposob wojsk. wciągnąć w pierwszym rzędzie ogół nauczycielstwa szkół powszechnych oraz byłych wojskowych, którzy do tej pracy posiadają odpowiednie przygotowanie.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu w grudniu r. ub. powzięto szereg cennych uchwał, których realizacja zależy w głównej mierze od czynników rządowych.

Ważniejsze z tych uchwał, dotyczących współpracy nauczycielstwa w dziedzinie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, podajemy poniżej w streszczeniu w tem przeświadczeniu, że zarówno ogół społeczeństwa, jak i władze państwowe odniosą się do nich z należytem zrozumieniem.

„Obecny rozwój pracy w. f. i p. woj. na terenie Województwa Białostockiego w formie powstania licznych oddziałów stowarzyszeń p. w. wymaga opieki nietylko czynników, lecz i tych jednostek z pośród społeczeństwa, które przez zajmowanie przez siebie stanowiska zawodowego i społecznego wydatnie mogą się przyczynić do pogłębienia pracy obywatelsko-wychowawczej w szeregach oddziałów p. w.

Do takiej kategorji obywateli zalicza się Białostocki Wojewódzki Komitet w. f. i p. w. w pierwszym rzędzie nauczycielstwo szkół powszechnych, byłych wojskowych oficerów i podoficerów rezerwy, zrzeszonych w różnych stowarzyszeniach i związkach oraz pracowników samorządowych, jak w starostwach tak i gminach.

Stwierdzając fakt, że wojskowe kadry instruktorskie oficerów i podoficerów instr. ograniczone są ze względów budżetowych ścisłymi etatami i obecnie w żadnym wypadku nie są przewidziane zarządzenia powiększenia ich, współpraca z tą kadrą, wyżej wymienionych przedstawicieli społeczeństwa, ujęta w odpowiednie formy, w znacznym stopniu przyczyniłaby się do podniesienia wartości moralnych i fizycznych członków stowarzyszeń p. w.

Rozwój pracy w. f. i p. w. bez opieki moralnej i dostatecznej obsady instruktorskiej nie osiągnie w żadnym wypadku tych rezultatów, jakich oczekuje od niego państwo, tembardziej, że struktura organizacyjna stow. p. wojsk. przez brak dostatecznej ilości kierowników i nienależyte przygotowanie do swych obowiązków nie daje członkom stowarzyszeń p. w. tej opieki i możności wyrobienia, którego od wym. należy oczekiwać.

W podobnej sytuacji wejście nauczycielstwa z przywilejem wojskowych kadr instr. do prac w. f. i p. w. odpowiednio przygotowanego na specjalnie dla tych celów organizowanych kursach w f. i p w. i pracy kult.-ośw., położyłoby kres wszelkim niedomaganiom w tej dziedzinie.

Ażeby ten projekt mógł być urzeczywistniony powstaje konieczność wydania przez odnośne władze szkolne zarządzeń polecających nauczycielstwu szkół powszechnych współpracę z wojskowemi kadrami instr. w. f. i p. w. i umożliwiających wejście ich w szereg odnośnych stowarzyszeń przys. wojsk.

Biorąc pod uwagę konieczność podniesienia autorytetu pracy nauczycielstwa w dziedzinie w. f. i p. w. uznawana powinna ona być przez odnośne władze szkolne, jako państwowo-twórcza i z tej racji nie mogą sympatje lub antypatje być powodem do wpływów na jej rozwój i ocenę.

Nauczyciele pragnący w drodze ochotniczego zgłoszenia wziąć bezpośredni udział w pracy w. f. i p. w. powinni otrzymywać urlopy, celem odbycia kursów w. f. i p.w. organizowanych przez komitet lub władze wojskowe. Urlopy te nie powinny być zaliczane nauczycielstwu, jako osobiste, lecz jako związane z ich obowiązkami służbowymi.

Za sumienną pracę w dziedzinie w. f. i p. w., a szczególnie pracę kult.-ośw. nauczyciele powinni otrzymywać wynagrodzenie, jak kontraktowi instruktorzy w. f. i p. w., w tym celu odnośne władze powinny na ten cel przydzielać w odpowiedniej wysokości kredyty. Zarządzenie to nie powinno krępować ochotniczej bezinteresowności w zamian za co nauczyciele powinni otrzymywać rekompensatę w formie udogodnień służbowych i wyróżnienia przez pochwały

Praca wym. nauczycieli powinna być przez odnośne władze traktowana jako kulturalno-oświatowa nad młodzieżą pozaszkolną i programy jej oparte powinny być na programach przewidzianych przez Min. O. P. i W. R dla młodzieży pozaszkolnej. Dopełnieniem tych programów musiałyby być wykłady o ostatnich walkach naszego narodu o swoją niepodległość, celem wyrobienia u członków stow. p. w. jedności, ducha rycerskiego i poszanowania przez patrjotyzm władz państwowych.

Ujęta w wyżej podane wytyczne współpraca nauczycielstwa z pracą komitetów w. f. i p. w. oraz wojska w dziedzinie odrodzenia fizycznego, a tem samem moralnego szerokich mas społecznych, oraz przygotowania ich do troski o obronność granic państwa, da się w pełni pogodzić z pracą zawodową nauczycielstwa i tem samem powiększyć obecne dość szczupła kadry pracowników w dziedzinie w. f i p. w.

Nauczycielki mogą tę samą rolę odegrać w pracy w f. i p. w. co i nauczyciele, pracując w kobiecych oddziałach stow. p w Z tych względów powinne one otrzymać te same uprawnienia i pomoce co nauczyciel.

Celem zrealizowania wyżej uchwalonych postulatów. Białostocki Wojewódzki Komitet w. f i p. w. wystosował do odnośnych władz państwowych odnośne pisma oparte na wyżej streszczonych punktach podanej uchwały".

Listy do Redakcji

Do W. Pana Redaktora

Uprzejmie prosimy W.Pana Redaktora o umieszczenie w swem poczytnem piśmie wiadomości z naszego zjazdu.

Dnia 6 stycznia 1928 o godz 10 rano odbył się zjazd powiatowy w lokalu Zw. „Praca" ul. Rynek Kościuszki Nr. 1 II p. pod przewodnictwem p. L. Lissa prezesa Zarządu Okręgowego p. Str. Ch. D. z udziałem 60 delegatów. Zebrani po wysłuchaniu referatów p.p.: L. Lissa i M. Korbuta potwierdzili stanowisko Zarządu Okr. P. Str. Ch. D. wypowiedzieli się za współpracą z Rządem Marszałka Piłsudskiego, oraz potępili stanowisko tych osób, które podszywają się pod firmę Ch.-Dem., nie reprezentując żadnych organizacyj. Stwierdzają równocześnie, że na terenie Okręgu Wyborczego Nr. V istnieje tylko jedna Ch.-D., która w dniu 18 XII 1927 r. na Zjeździe Okręgowym wypowiedziała się za ideologją Marszałka Piłsudskiego.

Zjazd odbył się w nastroju podniosłym.

Z poważaniem
ZARZĄD
Pol. Str. Chrz.-Dem.

Komunikat.

Polski Biały Krzyż zgodnie z tradycją urządza zabawę taneczną dla powiększenia funduszu na prowadzenie oświaty w wojsku, zdobycie kulturalnych rozrywek i okazanie żołnierzowi serdecznej opieki, gorąco więc zaprasza sprzyjających tym celom dnia 7-go stycznia r. b. do klubu „Ognisko" zapewniając tańce do „białego ranka", urozmaicone niespodziankami.

Początek o godz. 9-ej, wstęp 3 złote od osoby za okazaniem zaproszenia.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące firmy.

W dniu 16 listopada 1927 r.

Pod Nr. 5366. Firma przedsiębiorstwa „Drobna sprzedaż skór"—Benjamin Białosukleński, siedziba Goniądz, powiatu białostockiego, właściciel Benjamin Białosukleński, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 5367. Firma przedsiębiorstwa „Sprzedaż skór—Szymon Sznajder", siedziba Białystok, Rynek Kościuszki nr. 42, właściciel Szymon Sznajder, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Kupieckiej pod nr. 39.

Pod Nr. 5368. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy—Aleksander Zawadzki", siedziba wieś Duże Dobrzyniewo, gm. Obrubniki, powiatu białostockiego, właściciel Aleksander Zawadzki, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 5369. Firma przedsiębiorstwa „Sprzedaż artykułów spożywczych i galanterji — Szapsa Bromberg", siedziba m. Janów, pow. sokólskiego, właściciel Szapsa Bromberg, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 5370. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy—Jan Dudziński", siedziba wieś Czeremcha, gminy Kleszczele, pow. bielskiego, właściciel Jan Dudziński, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 5371. Firma przedsiębiorstwa „Herbaciarnia—Bronisław Funke", siedziba m. Sokółka, ul. Kryńska nr. 32, właściciel Bronisław Bruno-Artur Funke, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 5372. Firma przedsiębiorstwa „Sprzedaż towarów bławatnych — Chaja Gutman", siedziba m. Starosielce, pow. białostockiego, ul. Sienkiewicza nr. 4, właścicielka Chaja Gutman, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 5373. Firma przedsiębiorstwa „Sklep tytoniowy — Stefanja Kindziuk", siedziba wieś Czyże, gm. Pasynki, powiatu bielskiego, właścicielka Stefanja Kindziuk, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 5374. Firma przedsiębiorstwa „Sprzedaż wędlin i mięsa — Zofja Malkierczuk", siedziba m. Sokółka, plac Kościuszki nr. 64, właścicielka Zofja Malkierczuk, zamieszkała tamże.

Pod Nr. 5375. Firma przedsiębiorstwa „Drobna sprzedaż skór — Gitla Marenberg", siedziba m. Janów, pow. sokólskiego, właścicielka Gitla Marenberg, zamieszkała tamże

Pod Nr. 5376. Firma przedsiębiorstwa „Apteka—Kazimierz Szerejko", siedziba m. Kuźnica, pow. sokólskiego, właściciel Kazimierz Szerejko, zamieszkały w m. Grodnie, przy Szpitalu Okręgowym Nr. 3.

Pod Nr. 5377. Firma przedsiębiorstwa „Sprzedaż artykułów spożywczych — Eszel Szuszan", siedziba os. Kuźnica, powiatu sokólskiego, właściciel Eszel Szuszan, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 5378. Firma przedsiębiorstwa „Młyn Parowy — Wolf Waran", siedziba Białystok, ulica Łąkowa nr. 1, właściciel Wolf Waran, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Siennym Rynku pod nr. 9

W dniu 18 listopada 1927 r.

Pod Nr. 5379. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy — Ajzyk Bregman", siedziba Białystok, ulica Kupiecka nr. 4, właściciel Ajzyk Bregman, zamieszkały w Białymstoku, przy ul. Łódzkiej pod nr. 3.

Pod Nr. 5380. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy—Pinchus Chałupowicz", siedziba Bielsk-Podlaski, ulica Mickiewicza nr. 11, właściciel Pinchus Chałupowicz, zamieszkały tamże.

Pod Nr. 5381. Firma przedsiębiorstwa „Sklep spożywczy—Leja Chińska", siedziba m. Odelsk, pow. sokólskiego, właścicielka Leja Chińska, zamieszkała tamże.

pod nr. 5382. Firma przedsiębiorstwa, „Wykańczalnia sukna — Hirsz Frejdkin", siedziba m. Wasilków powiatu białostockiego, właściciel Saul-Hirsz Frejdkin, zamieszkały w Białymstoku przy Rynku Kościuszki pod nr. 3.

pod nr. 5383. Firma przedsiębiorstwa, „Sprzedaż mięsa—Jankiel Kapłan", siedziba m. Dąbrowa powiatu Sokólskiego, właściciel Jankiel Kapłan, zamieszkały tamże.

pod nr. 5384. Firma przedsiębiorstwa, „Skład piwa—Lejb Kremer", siedziba m. Sokółka ul. Fabryczna nr. 16, właściciel Lejb Kremer, zamieszkały tamże.

pod nr. 5385. Firma przedsiębiorstwa, „Sklep spożywczy—Wolf Mowszowicz", siedziba m. Starosielce powiatu białostockiego, ul. Sienkiewicza nr. 3, właściciel Wolf Mowszowicz, zamieszkały tamże.

pod nr. 5386. Firma przedsiębiorstwa, „Sklep spożywczy — Dwejra Szałkowicz", siedziba m. Gródek powiatu białostockiego, właścicielka Dwejra Szałkowicz, zamieszkała tamże.

pod nr. 5387. Firma przedsiębiorstwa, „Sprzedaż wyrobów żelaznych — Abram Szkolnik", siedziba m. Gródek powiatu białostockiego, właściciel Abram Szkolnik, zamieszkały tamże.

pod nr. 5388. Firma przedsiębiorstwa, „Sklep spożywczy—Elka Zupnicka", siedziba m. Nowy-Dwór, powiatu Sokólskiego, właścicielka Elka Zupnicka, zamieszkała tamże.

W dniu 23 listopada 1927 roku

pod nr. 5389. Firma przedsiębiorstwa, „Piwiarnia — Josel Epsztejn", siedziba m. Nowy-Dwór, powiatu Sokólskiego, właściciel Josel Epsztejn, zamieszkały tamże.

pod nr. 5390. Firma przedsiębiorstwa, „Piwiarnia—Sender Gelman", siedziba Białystok, ulica Zamenhofa nr. 12, właściciel Sender Gelman, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Zamenhofa pod nr. 27.

dod nr. 5391. Firma przedsiębiorstwa, „Przedsiębiorstwo budowlane—Nachman Goldfarb", siedziba Białystok, ulica Polna nr. 20-a, właściciel Nachman Goldfarb, zamieszkały tamże.

pod nr. 5392. Firma przedsiębiorstwa, „Sklep spożywczy—Wolf Kuncewicki", siedziba wieś Hankowicze, gminy Odelsk, powiatu Sokólskiego, właściciel Wolf Kuncewicki, zamieszkały tamże.

pod nr. 5393. Firma przedsiębiorstwa, „Kalosze i śniegowce—Samuel Kac", siedziba Białystok, ulica Kupiecka nr. 4, właściciel Samuel Kac, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Łódzkiej pod nr 12.

pod nr. 5394. Firma przedsiębiorstwa, „Sprzedaż mięsa—Rywka Lewin", siedziba Białystok, ul. Dąbrowskiego nr. 14, właścicielka Rywka Lewin, zamieszkała w m. Choroszczy powiatu Białostockiego

pod nr. 5395 Firma przedsiębiorstwa, „Przędzalnia — Łazarz Poczebucki", siedziba Białystok, ulica Słonimska nr. 40, właściciel Łazarz Poczebucki, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Kupieckiej pod nr. 44

pod nr. 5396. Firma przedsiębiorstwa, „Sklep spożywczy—Walenty Rozpłochowski", siedziba wieś Zapieczki gminy Czarna-Wieś powiatu Białostockiego, właściciel Walenty Rozpłochowski, zamieszkały tamże.

pod nr. 5397. Firma przedsiębiorstwa, „Sklep spożywczy—Djonizy Tokarewicz", siedziba wieś Szudziałowo, tejże gminy, powiatu Sokólskiego, właściciel Djonizy Tokarewicz, zamieszkały tamże.

BEZPŁATNIE

Wysyłamy wszystkim bez wyjątku po otrzymaniu adresu nasz ilustrowany cennik towarów obejmujący najniezbędniejsze artykuły potrzebne każdemu mieszkańcowi Rzeczypospolitej. Polecamy między innemi radjoodbiorniki i części, maszyny do szycia i rowery, gramofony i zegary. Będący w posiadaniu naszego cennika ma możność kupna bez najmniejszego uszczerbku dla swego budżetu gdyż sprzedajemy na warunkach niezwykle dogodnych. Zwracać się do firmy: M. Okoń, Warszawa. Zielna 11. telefon 121--66

Lekarz dentysta
Leon Kopelman
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
Przyjmuje od godz 3 do 8 pp. w niedzielę od 10 do 2 pp
Białystok ul. Lipowa № 17. Tel 11-52

Lekarz - Dentysta
Helena Zakrzewska
Leczenie i wstawianie zębów sztucznych
przyjęcia chorych: 10 - 2 pp. i 4 7 w.
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 3

GŁUCHOTA ULECZALNA!
Fenomenalny wynalazek **„EUFONJA"** zademonstrowany specjalistom
Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie **„EUFONJA"**
Liszki koło Krakowa 1203

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Naświetl. lampą kwarcową
Przyjmuje rano do 1 od 4 do 8 w. Kobiety 4—5 po poł. W niedzielę od 11 do 1 i od 4 do 8 pp
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro)
Telefon 9-49.

Dr. L. Kryński
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie, prześwietlanie i zdjęcia
promieniami ROENTGENA
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz 9-1 i 5-7 Kobiety od 7—8
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa № 25, tel. 6-67.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie i prześwietlanie promieniami **Rentgena i lampą Kwarcową.**
Przyjmuje od godziny 9 do 1 i od 4 do 9 w
Białystok, ul. Lipowa, 17 tel. 6-49.

RADJON SAM PIERZE

Urządzone bezpłatnie publiczne pokazy prania RADJONEM.

Zapraszamy o przybycie celem przekonania się o praktyczności i doskonałości naszego RADJONU „sam pierze".

Pokazy odbędą się w następujących miejscach:

Sobota 7.I w firmie Spółdzielnia Roln.-Handl. Sienkiewicza 14.

Towarzystwo „Saturnia" Sp. Akc.

Grosz na Akademika, Miljony Ojczyźnie

E. L. GOLDBERG
Lekarz-Dentysta
CHOROBY JAMY USTNEJ I ZĘBÓW
Sztuczne zęby.
przyjmuje od 9—1 pp. i od 3—7 wiecz.
SIENKIEWICZA 34, TELEF. 7-67
(róg ul. Nadrzecznej)

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, kórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp.
Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11
Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

Dr. M. Kacnelson
choroby weneryczno-skórne
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Doktór M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Leczenie i prześwietlania promieniami RENTGENA
Naświetlania Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 9-12 i 5-8 w. Kobiety od 4-5 pp
Białystok ul. Sienkiewicza 17 tel. 5-95

„Apollo" **Początek 6, 8, 10 w.**
Pierwszorzędna ilustr. muzycz.
Czarująca wschodnia epopea romantyczna, której egzotyczny przepych i czar błyszczą wszystkimi kolorami tęczy
ROMANS KAPŁANKI WSCHODU
(Grobowiec Maharadży)
W rolach głównych Dramat w 12 aktach
Bern. Goetzke, Regina Thomas, G. Melchior

Ogłoszenia drobne

Poszukuje się radjo techników. Oferty kierować Radjomobil" Grajewo.

Poszukuje się do wynajęcia 1 lub 2 pokoje umeblowane na biuro przy Siennym Rynku. Suraskiej lub Mazowieckiej. Zgłoszenia kierować: Biuro Podań „Informator" ul. Warszawska 33

Zgubiono książeczkę wojskową wyd przez PKU Sokółka na imię Niedzielko Kazimierza, s. Kazimierza, rocz 1896, zam. w Podłaźnisko gm. Szudziałowo, pow. Sokółka 3

Zgubiono książkę wojskową na imię Bolesława s. Jana i Józefy Kondziora rocz. 19-1 ze wsi Turośń Dolna gm Juchnowiec pow Białostockiego wyd przez PKU Białystkk

Izaak Josem
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
przyjmuje
od 10 do 2 i od 4 do 8 w.
Ul. Warszawska № 7. telefon 69.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ.

Drukarnia Miszondznika, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98.